

# Weekendowe propozycje rowerowe (WPR).

## Odcinek 6: Frysztat i dawna Karwina

Data publikacji: 14.10.2016 10:45

Mamy dla Was nowy dział przygotowany przez zapalonego rowerzystę, Daniela Pipienia. Co tydzień pokażemy Wam ciekawe propozycje weekendowych tras rowerowych na Śląsku Cieszyńskim. Dziś propozycja wycieczki przez Frysztat i dawną Karwinę

□

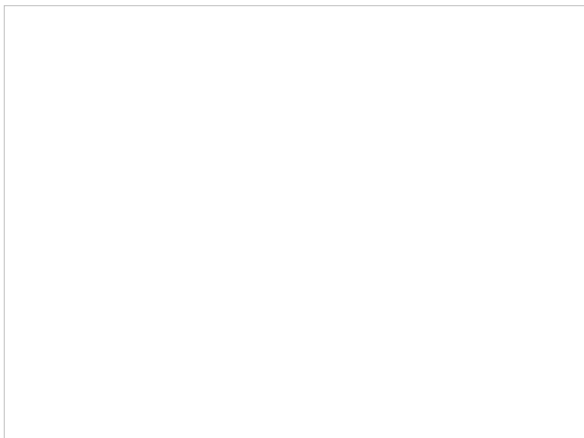
Tym razem propozycja niedalekiej trasy podczas której odwiedzimy związane z wydobywaniem węgla i poznamy sławny ród szlachecki Larischów.

Było kiedyś miasto Karwina, które zdawałoby się ... trwać będzie wiecznie. Lecz pewnego dnia, ot tak zupełnie nieoczekiwanie, zapadło się pod ziemię...

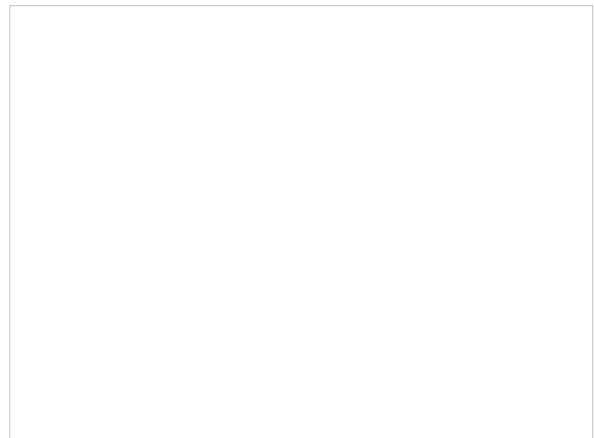
Przez wieki Karwina była małą wioską, leżącą blisko miasta Frysztat. Odkrycie bogatych złóż węgla w tej okolicy doprowadziło do gwałtownego rozwoju Karwiny i sąsiednich wsi. Z wioski liczącej niewiele ponad 3 tys. mieszkańców powstało miasto, które w latach 30-tych XX w. miało już 22 tys. mieszkańców. Kiedy fedrunek pod Karwiną odbywał się na wielką skalę zaczęły zapadać się budynki. Niedługo potem (w latach 60-tych XX w) wyludnił się prawie cały obszar tej dzielnicy.

Dzisiaj nie ma już dawnej Karwiny. Odległe o kilka kilometrów miasto Frysztat połączono w 1948 r. z kilkoma okolicznymi miejscowościami, w tym z Karwiną, od której nowy organizm miejski otrzymał nową nazwę.

Trasę rozpoczniemy przy cieszyńskim muzeum, które mieści się w dawnym pałacu Larischów. Budynek został wybudowany w 1789 r. W 1796 r. hrabia Jan Józef Antoni Larisch – Mönnich, który pełnił w Księstwie Cieszyńskim i na cesarskim dworze liczne funkcje, dokupił sąsiedni dom mieszczański i przebudował całość na okazałą rezydencję.

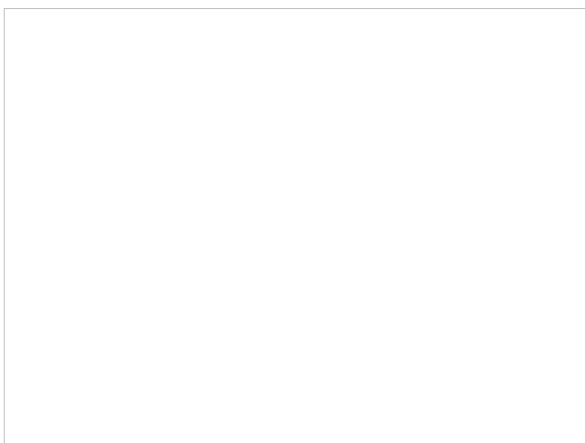


Pałac Larishów fot. Daniel Pipień

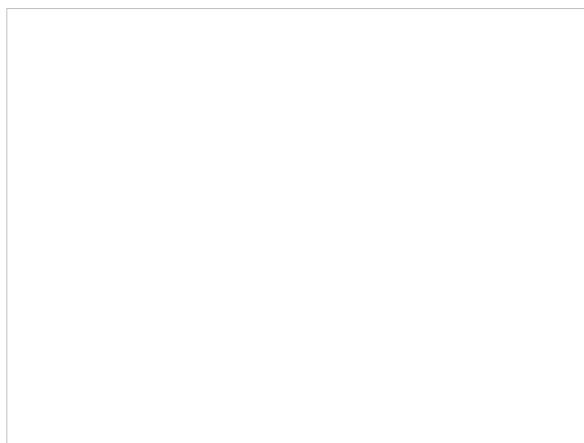


Pałac Larishów fot. Daniel Pipień

Z Cieszyna trasa prowadzi przez Pogwizdów i Kaczyce do Karwiny. Aby było tematycznie to w Kaczycach przejeżdżamy koło nieczynnej kopalni Morcinek. Za miedzą leży już czeska Karwina. Jej historyczne centrum z zabytkową starówką to dawny Frysztat. W XIV w. na terenie miasta istniało kilka miejscowości; Raj, Frysztat, Solca, Karwina i Darków. Do największego znaczenia doszedł jednak Frysztat, który zyskał prawa miejskie i stał się drugim najważniejszym miastem księstwa. W XVI w. miasto i okoliczne wsie zostały wyłączone z zależności księcia i utworzono frysztackie państwo stanowe.



Rynek w Karwinie fot. Daniel Pipień

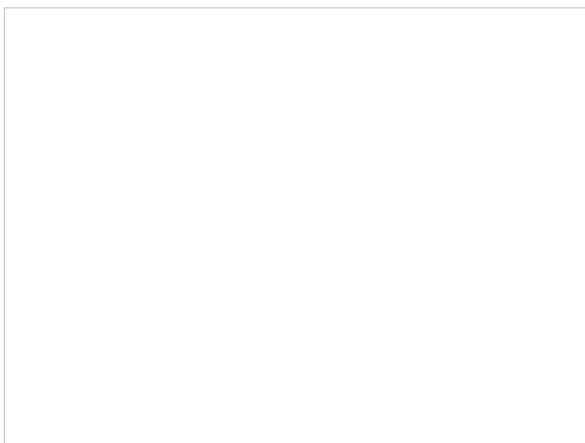


Pałac i Kościół fot. Daniel Pipień

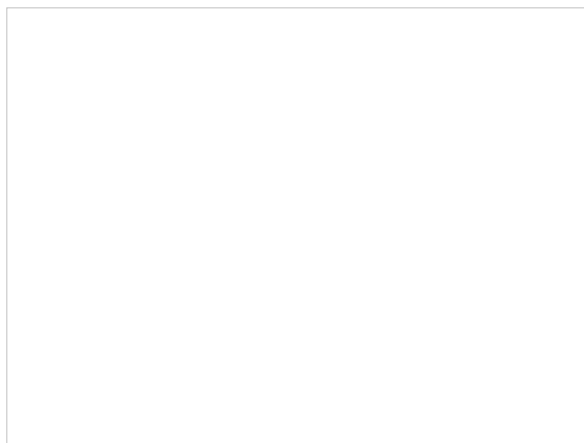
W 1792 r. właścicielem Frysztatu i tego państewka został Jan Larisch – Mönnich.

W obrębie rynku możemy zobaczyć ładne odrestaurowane kamienice i ratusz z renesansową wieżą a tuż obok kościół parafialny i pałac. W muzeum znajdują się bogate zbiory pochodzące z nieistniejących już dawnych posiadłości Larischów w Raju i Solcy.

Przez bramkę między pałacem a kościołem jedziemy do parku, w którym znajdziemy zagrodę danieli, fontannę oraz nietypowy obiekt w formie altany, podparty czterema kolumnami korynckimi. Obiekt ten został wybudowany z pozostałości po dawnej kaplicy grobowej i pałacu larischowskim w Solcy.



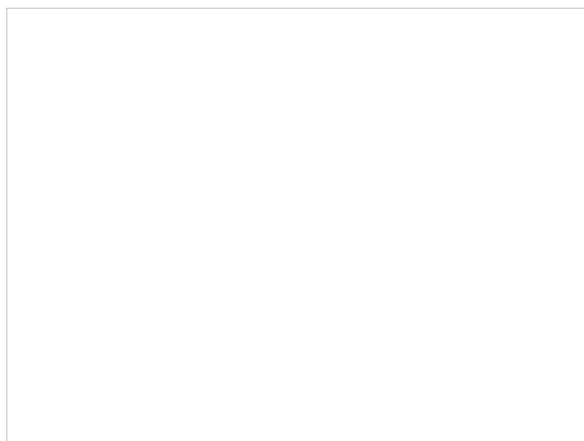
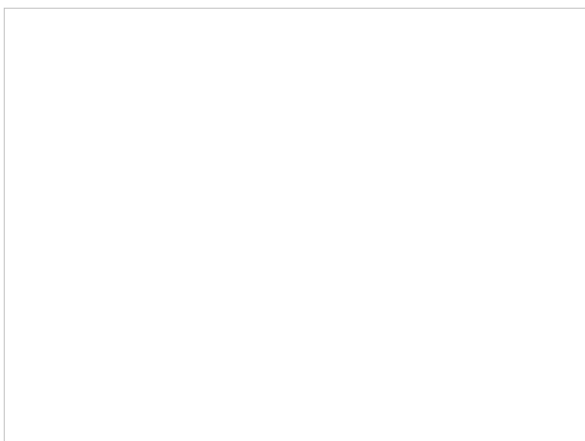
Altana Larischów fot. Daniel Pipień



Pałac Larischów fot. Daniel Pipień

Kolejna dzielnica Karwiny to Darków, w którym mieści się zakład leczniczy i dawne łaźnie solankowe. Przejeżdżamy mostem przez Olzę i jedziemy do Stonawy a dalej czerwonym szlakiem koło czynnej kopalni Darków.

Jadąc dalej wkraczamy na teren dawnej Karwiny. W części zwanej Solca stał kiedyś wielki pałac będący siedzibą Larischów, wybudowany w 1873 r., kiedy to za małym stał się pałac frysztacki. Na początku XX w. odwiedziło go nawet kilku znakomitych gości, jak cesarz austriacki, cesarz niemiecki czy car Bułgarii.



## Darków - most fot. Daniel Pipień

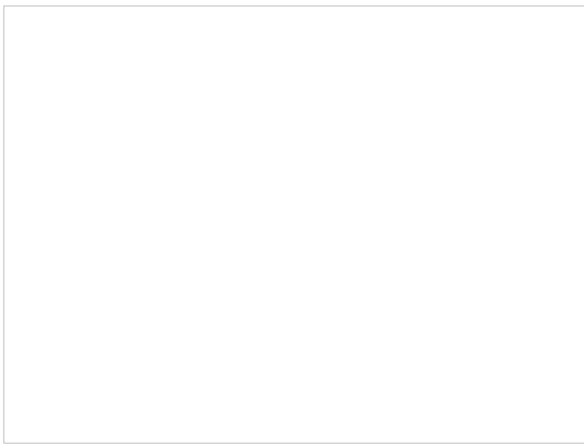
## Kopalnia Darków fot. Daniel Pipień

Niestety w 1953 r. z powodu szkód górniczych wyburzono cały pałac a miejsce po nim zarosło lasem.

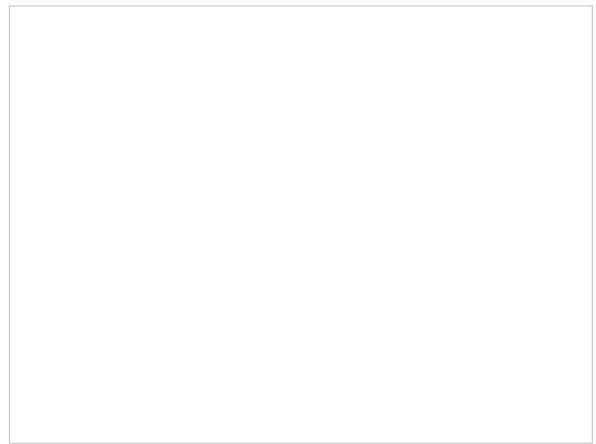
W czasie kiedy istniał, Larischowie byli jednymi z największych właścicieli przemysłu wydobywczego (kopalnie węgla) w monarchii Habsburgów.

Jadąc dalej mijamy las, puste łąki, tereny poprzemysłowe i stawy. Na horyzoncie pojawia się kopalnia ČSA Karvina. Nie ma tu żadnych budynków, ale to właśnie tutaj znajdowało się centrum dawnej Karwiny. To tutaj umiejscawiał dzieje swoich bohaterów „Czarnej Julki” Gustaw Morcinek. Po lewej stronie stał duży kościół i ratusz a po prawej znajdował się jeden z największych browarów - Larisch.

Dojeżdżamy do dwupasmowej drogi do Ostrawy, którą jedziemy tylko ok 0,5 km i skręcamy do kościoła św Pawła z Alkantary zwanego czeską Pizą. Jest to jedna z nielicznych budowli, które przetrwały na terenie dawnej Karwiny. Łatwo zauważyć że kościół przechyla się w jedną stronę. Budowla miała kiedyś wyższą wieżę i stała na wzgórzu. Na skutek szkód górniczych mury kościoła popękały a budynek przechylił się lecz po wzmożonych zabiegach został ocalony i służy do dzisiaj. Po drugiej stronie drogi znajduje się duży cmentarz świadczący o wcale nie małym mieście. Dużo tam polskich grobów oraz pomników poświęconych ofiarom górniczych tragedii.

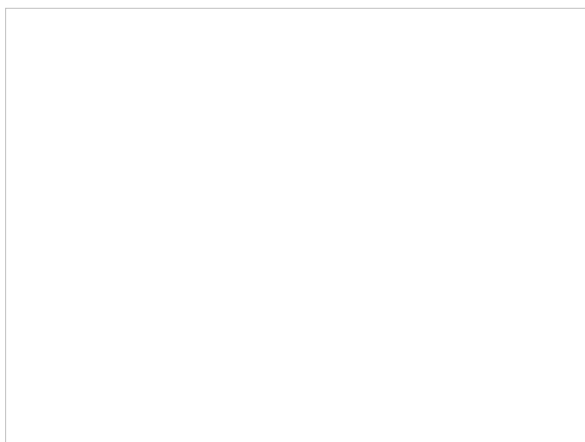


Tu była "dawna" Karvina fot. Daniel Pipień

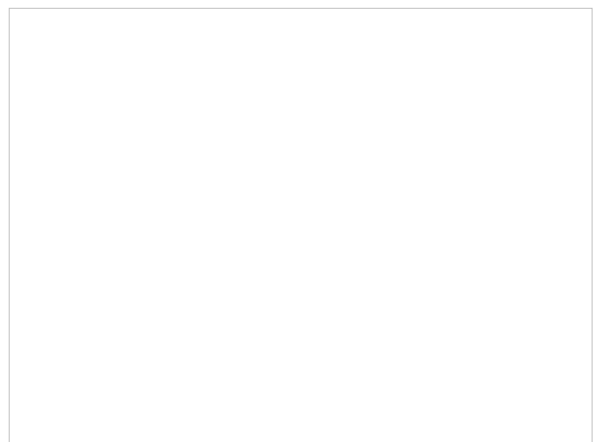


Krzywy kościół fot. Daniel Pipień

Za kościołem jedziemy w prawo po trasie dawnej kolejki wąskotorowej a potem znowu kawałek drogą do Ostrawy. Na rondzie jedziemy prosto boczną drogą, wyłączoną z ruchu, mijamy samotną kapliczkę a potem dojeżdżamy do dawnej kopalni Heinrich. Dawne szyby zabetonowano, natomiast pozostawiony komin jest pamiątką kulturalną. Jedziemy dalej przez las koło miejsca, gdzie znajdowały się najstarsze kopalnie Głęбина oraz Franciszka. Niewielka kapliczka upamiętnia 235 górników i ratowników, ofiary największej tragedii górniczej na Śląsku Cieszyńskim, która miała tam miejsce w 1894 r.



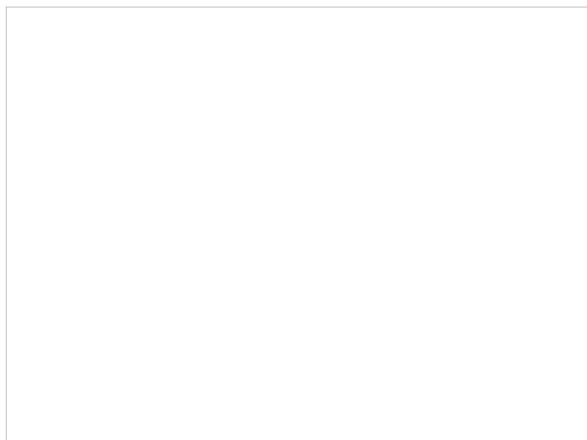
Trasa kolejki wąskotorowej fot. Daniel Pipień



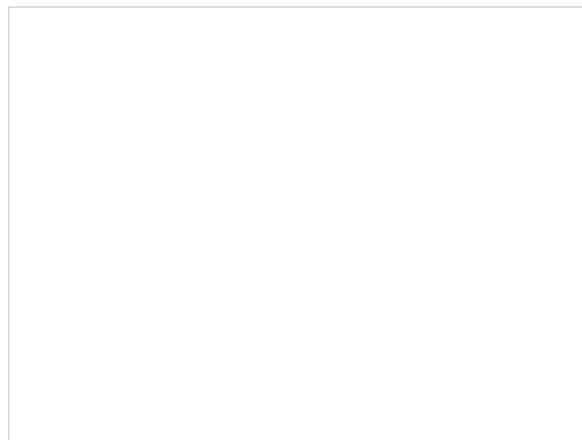
Kapliczka fot. Daniel Pipień

Blisko tego miejsca, niedaleko kopalni Jan Karel znajduje się miejsce gdzie pierwszy raz odkryto węgiel na Śląsku Cieszyńskim!

Według przekazów ulubionym miejscem na letnie wyjazdy i spacery Larischów z Frysztatu była okolica dawnej Karwiny. Przy drodze do Ostrawy znajdowały się kiedyś stawy rybne a na wzgórzach rosły stare dęby. Pewnego razu kiedy hrabianka Larischowa wróciła do pałacu z takiego wyjazdu, jej służąca zauważyła na bogato zdobionej białej sukni czarne zabrudzenia. Po dokładnych oględzinach zorientowali się że mają do czynienia z węglem. Wkrótce podjęto poszukiwania, które przyniosły spodziewany efekt, czyli odkrycie węgla kamiennego. Na wzgórzu założono dwa szyby o nazwach „Heinrich” i „Segen Gottes” (Szczęść Boże). Później w tym miejscu powstała kopalnia Jan Karel. Ciekawski znajdzie miejsce najstarszego szybu w rejonie parkingu kopalni ČSA .



Kopalnia Gabriela fot. Daniel Pipień



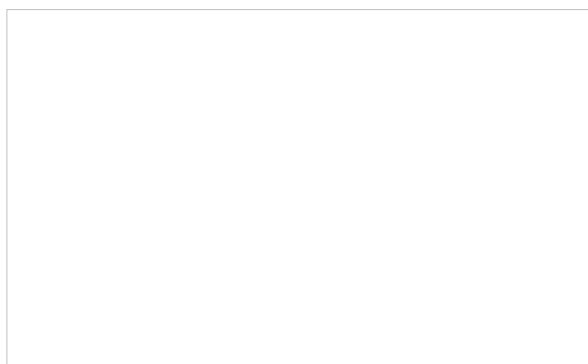
Bunkier fot. Daniel Pipień

Zataczamy pętlę zjeżdżając do głównej drogi, lecz przejeżdżamy ją tylko i udajemy się do kopalni Gabriela. Z kopalni drogą przez las, mijając mały bunkier zwany einmanbunker, który służył Niemcom w czasie wojny do obserwacji. Dojeżdżamy do kopalni Barbora (dawna nazwa Austria). Obie kopalnie przez pewien czas należały do cieszyńskiego księcia Albrechta Habsburga. W czasie wojny pracowali tutaj jeńcy wojenni. Dalej jedziemy do Górnej Suchej, gdzie po kopalni Franciszek została tylko żelbetowa wysoka wieża wyciągowa. Kopalnia założona w 1911 r. również przez jednego z Larischów, Heinricha nosiła imię niedoszłego następcy tronu austriackiego (tego który zginął w Sarajewie) i miała być największą kopalnią w okolicy. Skracamy by przejechać przez dawne osiedle domków górniczych zwanych „finiokami”. Poczujemy się tam jakbyśmy cofnęli się do początku ubiegłego wieku.

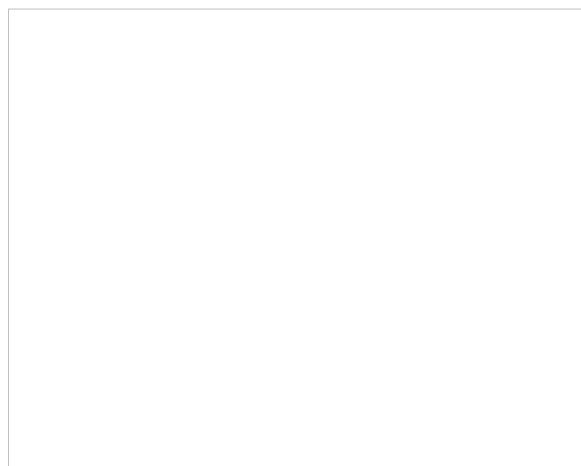
Następnie mijamy niedawno zamkniętą (marzec 2016 r.) kopalnię „9 Kveten”

Kierujemy się do Stonawy, zwanej czeskim Kuwejtem, gdzie też fedrują jeszcze dwie nowsze kopalnie ČSM sever i ČSM jih. Boczną drogą dojeżdżamy do Podobory i wracamy do Czeskiego Cieszyna.

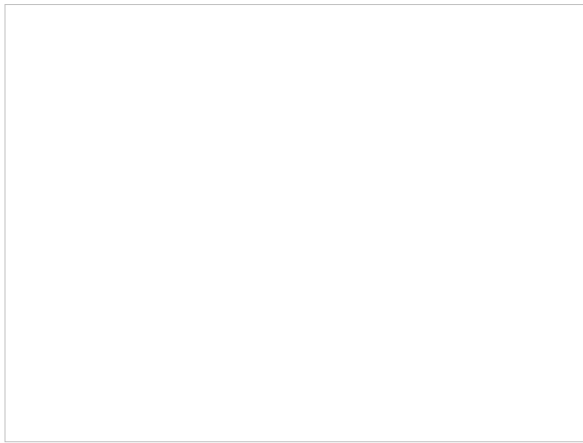
Trasa liczy ok 55 km.



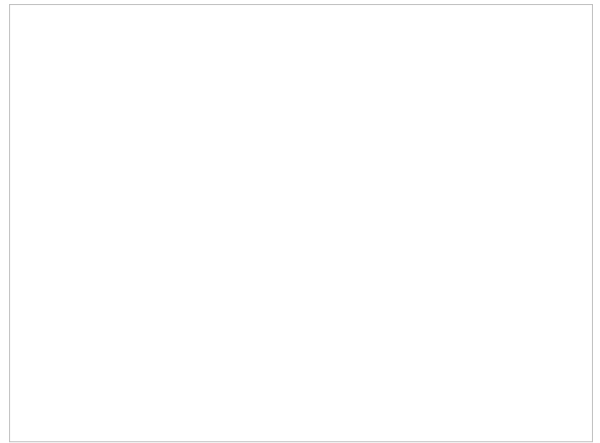
"Dawna" Karwina fot. Archiwum w Opawie



Karwina fot. Archiwum w Opawie



Kolonia Górnicza w Suchej Górzej fot. Daniel  
Pipień



Kopalnia Kveten fot. Daniel Pipień

Daniel Pipień

---

**Daniel Pipień** - 38 lat i kilkadziesiąt tysięcy kilometrów na liczniku. Od dziecka pasjonuje się zwiedzaniem i rowerami. Amatorsko startuje w zawodach MTB. Łącząc pasję rowerową i ciekawość świata, poznaje Śląsk Cieszyński i swoimi pomysłami na ciekawe wycieczki rowerowe dzielić się będzie również z Wami.

Wycieczki i wyprawy rowerowe Daniela możecie śledzić na jego, prowadzonym od 2009 roku, blogu:  
<http://daniel3ttt.bikestats.pl/>

W kolejnym odcinku poznamy Śląską (Polską) Ostrawę i miejsca tam związane z górnictwem.

**Poprzednie odcinki:**

- [Odcinek 1: Szańce Jabłonkowskie](#)

- [Odcinek 2: Jabłonków i gródki w dolinie Olzy](#)
- [Odcinek 3: Wokół Cieszyna i Czeskiego Cieszyna](#)
- [Odcinek 4: Białogród i cesarsko-pruskie słupy graniczne](#)
- [Odcinek 5: Szlakiem Ondraszka](#)